

Sygn. akt I C 977/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2013r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Iwona Popiołek-Sikora

Protokolant Katarzyna Wojciechowska

po rozpoznaniu w dniu 17 września (...), we W.

sprawy z powództwa K. D.

przeciwko (...) S.A. Oddział w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. Oddział w W. na rzecz powódki K. D. kwotę 5 500 zł (pięć tysięcy pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty;

II. oddała dalej idące powództwo;

III. zasądza od powódki, jako przegrywającego sprawę w 73% na rzecz strony pozwanej, koszty procesu na podstawie art. 100kpc, pozostawiając, na podstawie art. 108 § 1 kpc, szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 listopada 2011 r. powódka K. D. domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zapłaty kwoty 15 000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (stanowisko zmodyfikowane na rozprawie dnia 17 września 2013 r.) tytułem zadośćuczynienia, nadto domagała się ustalenia odpowiedzialności na przyszłość strony pozwanej za skutki wypadki i zasądzenia kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że w dniu 24 maja 2010 r. powódka była uczestnikiem kolizji, w wyniku której doznała urazu kręgosłupa w odcinku szyjnym oraz ogólnie potłuczenia. Odczuwała silny ból odcinka szyjnego kręgosłupa, dolegliwości bólowe zwłaszcza w sytuacji przyjmowania pozycji stałej oraz ogólny dyskomfort i napięcie. Powódka wskazała, że dolegliwości bólowe nie ustępowały, w związku z czym uczęszczała do poradni na fizjoterapię. Pomimo tego dolegliwości bólowe nie ustępowały, więc powódka kontynuowała leczenie pozostając pod stałą opieką ortopedy i rehabilitanta. Strona pozwana przyznała powódce kwotę 4 500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 78,08 zł tytułem odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. W pierwszej kolejności zarzuciła, że nie może ponosić odpowiedzialności za wszelkie urazy doznane przez powódkę w trakcie kolizji. Drobne potłuczenia nie skutkowały żadnym trwałym następstwem na zdrowiu. Noszenie kołnierza ortopedycznego przez trzy tygodnie i odczuwany z tym dyskomfort i napięcie jest normalne, zachowawcze leczenie przy urazach kręgosłupa szyjnego doznanych podczas wypadków drogowych, a nadto nie oznacza eliminacji z normalnego życia. Strona pozwana zarzuciła, że powódka nie udowodniła odczuwanych dolegliwości bólowych związanych z urazem kręgosłupa szyjnego ani cierpień psychicznych. Podniosła, że wiek powódki może wskazywać, iż posiada ona zmiany zwyrodnieniowe związane właśnie z wiekiem. Zarzuciła również, że same twierdzenia powódki odnośnie dolegliwości bólowych związanych z wypadkiem nie mogą powodować, że strona pozwana automatycznie będzie ponosić odpowiedzialność na przyszłość, za skutki przedmiotowego wypadku. Pozwana podniosła, że z

dokumentacji medycznej przedstawionej przez powódkę nie wynika by rokowania na przyszłość, w związku z wypadkiem były niekorzystne. Zaś z opinii lekarskiej z dnia 3 września 2010 r. wynika, że leczenie związane z wypadkiem zostało zakończone.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 maja 2010 r. doszło do kolizji drogowej we W. przy ul. (...). W samochód marki V. (...), którego pasażerka była powódka, uderzył pojazd marki R., który posiadał ubezpieczenie u strony pozwanej.

Dowód: okoliczność bezsporna

- akta szkody nr 10. (...),

- przesłuchanie powódki K. D., k. 77-78;

W wyniku zdarzenia drogowego z dnia 24 maja 2010 r. powódka doznała

skręcenia kręgosłupa szyjnego. Na zdjęciach RTG stwierdzono u powódki zmiany zwyrodnieniowe oraz zwężenie krążka międzykręgowego – obraz radiologiczny przewlekłej dyskopatii pomiędzy piątym i szóstym kręgiem szyjnym. Rodzaj i stopień nasilenia tych zmian świadczą o ich istnieniu na długo przed zdarzeniem. Długotrwałym następstwem wypadku był: zespół bólowy korzeniowy kręgosłupa szyjnego. Zgłaszane przez powódkę dolegliwości bólowe i drętwienie kończyny górnej w chwili obecnej nie mają związku z urazem powstałym w wyniku zdarzenia z dnia 24 maja 2010 r. Są one skutkiem zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego. Uszczerbek na zdrowiu doznany przez powódkę nie ma charakteru trwałego. Po okresie 4- 6 tygodni zazwyczaj, przy tego typu urazach, znaczne dolegliwości bólowe ustępują, zmniejszają się i trwają do około 4- 6 miesięcy. Rokowania na przyszłość dotyczące skręcenia kręgosłupa szyjnego są korzystne. Brak pourazowych zmian anatomicznych kręgosłupa świadczy o tym, że dolegliwości powódki związane z urazem w kolizji drogowej miały charakter [przemijający i nie spowodują w przyszłości pogorszenia stanu jej zdrowia. Powódka może jednak w przyszłości odczuwać dolegliwości bólowe, które będą związane ze zmianami zwyrodnieniowymi, a nie będą skutkami wypadku. W związku z przewlekłymi zmianami zwyrodnieniowymi będzie również wymagała leczenia farmakologicznego i fizjoterapii Powódka nie wymaga i nie będzie wymagała leczenia w związku z urazem skrętnym kręgosłupa szyjnego, którego doznała w dniu 24 maja 2010 r. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu wyniósł 5%, przy uwzględnieniu zmian zwyrodnieniowych, które istniały u powódki w dniu zdarzenia.

Dowód: opinia biegłego sądowego lek. med. J. M., z dnia 29

grudnia 2012 r., k. 100-105 oraz uzupełniająca opinia biegłego sądowego

z dnia 10 sierpnia (...), 139-140,

- przesłuchanie powódki K. D., k. 77-78;

Strona pozwana wypłaciła powódce zadośćuczynienie w wysokości 4 500 zł, a także 78,08 zł tytułem odszkodowania za koszty związane z przejazdem.

Dowód: okoliczność bezsporna.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest odpowiedzialnością za ubezpieczającego, ten zaś odpowiada na zasadzie określonej w przepisie art. 436 k.c. – odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek, ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody.

Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wypadkiem oznacza zatem obowiązek naprawienia szkody majątkowej wynikłej z wypadku, jak i obowiązek zadośćuczynienia doznanej krzywdy (szkody na osobie).

W niniejszej sprawie sytuacja taka miała miejsce, wobec czego zastosowanie znalazł art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Stosownie do przywołanego przepisu, do przypisania odpowiedzialności konieczne jest wykazanie, że przedmiotowy czyn miał charakter zawiniony, jak również udowodnienie istnienia szkody (obejmującej stosownie do art. 361 § 2 k.c. straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono) oraz adekwatnego związku przyczynowego (uwzględniającego normalne następstwa działania lub zaniechania- art. 361 § 1 k.c.) pomiędzy zawinionym czynem a powstałą szkodą. Zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia powyższych faktów spoczywał w niniejszej sprawie na powodowi; ich ewentualne nieudowodnienie spowodowałoby więc oddalenie powództwa. Wobec niewykrycia sprawcy wypadku strona pozwana przejęła na siebie odpowiedzialność za szkody jakich powód G. M. doznał w wyniku przedmiotowego wypadku.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., jeśli skutek czynu niedozwolonego doszło do uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, wówczas sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu żądanie powódki zapłaty kwoty 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną wskutek wypadku krzywdę, należało uznać za zbyt wygórowane. W art. 445 § 1 k.c. dotyczącym zadośćuczynienia pieniężnego, ustawodawca posługuje się pojęciem niedookreślonym „suma odpowiednia”. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego oraz poglądami doktryny, zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie kwota przyznana poszkodowanemu z tego tytułu nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna odnosić się także do obiektywnych kryteriów, jak aktualny poziom życia społeczeństwa. Poszkodowany powinien otrzymać od osoby odpowiedzialnej za szkodę sumę pieniężną o tyle w konkretnych okolicznościach odpowiednią, ażeby mógł za jej pomocą złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 08.12.1973r., sygn. akt III CZP 37/73 OSNC 1974/9/145). Zadośćuczynienie powinno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienie fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienie psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z urazami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi (wyrok sądu apelacyjnego w Katowicach z dnia 03.11.1994r., sygn. akt III APr 43/94, OSA 1995/5/41).

W niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady, a jedynie kwestionowała zasadność roszczenia powódki, uznając iż jest ono wygórowane, bowiem strona pozwana wypłaciła powodce stosowne zadośćuczynienie w wysokości 4 500 zł.

W toku postępowania przez sądem ustalono długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości łącznej 5%.

Sąd na podstawie opinii biegłego sądowego, a także w oparciu o przesłuchanie powódki ustalił, że na skutek kolizji drogowej z dnia 24 maja 2010 r. powódka doznała skręcenia kręgosłupa szyjnego. Na zdjęciach RTG stwierdzono u powódki zmiany zwyrodnieniowe oraz zwężenie krążka międzykręgowego – obraz radiologiczny przewlekłej dyskopatii pomiędzy piątym i szóstym kręgiem szyjnym. Rodzaj i stopień nasilenia tych zmian świadczą o ich istnieniu na długo przed zdarzeniem. Długotrwałym następstwem wypadku był: zespół bólowy korzeniowy kręgosłupa szyjnego. Zgłaszane przez powódkę dolegliwości bólowe i drętwienie kończyny górnej w chwili obecnej nie mają związku z urazem powstałym w wyniku zdarzenia z dnia 24 maja 2010 r. Są one skutkiem zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego. Uszczerbek na zdrowiu doznany przez powódkę nie ma charakteru trwałego. Po okresie 4- 6 tygodni zazwyczaj, przy tego typu urazach, znaczne dolegliwości bólowe ustępują, zmniejszają się i trwają do około 4- 6 miesięcy. Rokowania na przyszłość dotyczące skręcenia kręgosłupa szyjnego są korzystne. Brak pourazowych zmian anatomicznych kręgosłupa świadczy o tym, że dolegliwości powódki związane z urazem w kolizji drogowej

miały charakter przemijający i nie spowodują w przyszłości pogorszenia stanu jej zdrowia. Powódka może jednak w przyszłości odczuwać dolegliwości bólowe, które będą związane ze zmianami zwyrodnieniowymi, a nie będą skutkami wypadku. W związku z przewlekłymi zmianami zwyrodnieniowymi będzie również wymagała leczenia farmakologicznego i fizjoterapii Powódka nie wymaga i nie będzie wymagała leczenia w związku z urazem skrętnym kręgosłupa szyjnego, którego doznała w dniu 24 maja 2010 r. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu wyniósł 5%, przy uwzględnieniu zmian zwyrodnieniowych, które istniały u powódki w dniu zdarzenia.

Powódka doznała w wyniku zdarzenia 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd uznał więc, że adekwatną do stopnia doznanej krzywdy i jednocześnie przedstawiającą ekonomicznie wartość kwotą będzie dodatkowo kwota 5 500 zł. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt powszechnie znany, że stopa życiowa społeczeństwa podnosi się, wzrastają również standardy życia. Okoliczności te nie mogą, w ocenie Sądu, pozostawać bez znaczenia dla wysokości przyznawanego zadośćuczynienia

Odnosząc się do żądania ustalenie odpowiedzialności na przyszłość strony pozwanej to Sąd kierował się zakresem s. jakiej doznała powódka i jej stanu zdrowia oraz rokowań na przyszłość. Biegły sądowy z zakresu chirurgii urazowo - ortopedycznej w opinii wyraźnie stwierdził, że rokowania co do stanu zdrowia powódki są korzystne. Powódka nie będzie odczuwać, w związku z wypadkiem, żadnych dolegliwości, a te które będą się pojawiały będą związane ze zmianami zwyrodnieniowymi.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że wnioski zawarte w opinii biegłego, obrazujące stan zdrowia powódki nie dają podstawy do ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 24 maja 2010 r.

W zakresie żądania odsetek Sąd oparł się na art. 817 k.c., który stanowi, że jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia zakład ubezpieczeń powinien spełnić w terminie przewidzianym w paragrafie 1. Skoro zatem powódka zażądała zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu, a wobec braku wezwania do zapłaty żądanej pozwem kwoty i zakwestionowania daty zasądzenia odsetek przez stronę pozwaną, Sąd zasądził odsetki od dnia następnego od otrzymania pozwu tj. od dnia 16 czerwca 2012 r.

Orzeczenie w przedmiocie zwrotu stronie pozwanej kosztów procesu zostało wydane w oparciu o dyspozycję art. 100 k.p.c., który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Biorąc zatem pod uwagę, że powódka przegrała sprawę w 27 % należało zasądzić od powódki na rzecz strony pozwanej koszty jakie strona poniosła w związku z prowadzeniem sprawy w tym stosunku.